

JEZUSOWE POUCZENIE

/Katedra, 2012-08-08 - XXXI Pielgrzymka Kielecka/

Mt. 15,21-28

Księżę Biskupie Marianie, biskupie Kazimierzu ojciec pielgrzymki
Drodzy Bracia kapłani, Diakoni, Alumni, Siostry Zakonne
Ukochani pielgrzymi

Jak długo wahała się matka chorej córki zanim zbliżyła się do Jezusa z wołaniem: „*Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida. Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha*”? Ilu ludzi pytała o Jezusa? Ilu uzdrowionym zadawała pytanie, czy warto prosić nieznanego cudotwórcę o uzdrowienie dziecka? Apostołowie mieli dość jej krzyku.

- To nie była zwykła choroba, zwykła dolegliwość. Tu nie wystarczyły zioła, kąpiele. Nie wystarczyły zamawiania, nawet gusła. Zły duch zamieszkał w jej córce. Gdy zdecydowała się na prośbę, przerwała milczenie na temat złego ducha. Ona doświadczyła dręczenia złego ducha. Doświadczyła ludzkiej niemocy. Uczniowie nie potrafili jej nic pomóc.

- Zły istnieje, zły duch dręczy ludzi, rodziny, społeczności. Zły duch nie chce być nazywany. Chce pozostać w ukryciu. Psychologowie powiedzą o urojeniach, etycy o nałogach, pozostali użalają się, taki jest jego los. Pod wieloma pięknymi teoriami kryje się zły duch.

Kochani! Pielgrzym jest człowiekiem wiary i modlitwy. Zabierzcie z sobą wszystkie troski, nawet beznadziejne sprawy.

Przez wyrzeczenie, pieśni i modlitwę powiedzcie Jezusowi, że nasze otoczenie dręczy zły duch świeckości. W narodzie religijnym, katolickim panoszy się duch laicyzmu. W prasie dyskutuje się nad słusnością norm moralnych, wynikających z Dekalogu. Toczy się batalię, by usunięcie ciąży, nawet na życzenie, stało się stylem życia. W pełnym blasku reflektorów, przed telewizyjnymi kamerami spacerują geje i lesbijki. Politycy, psychologowie i seksuolodzy gotowi są powierzyć im wychowanie dzieci. Madonna wprowadzana jest na stadion narodowy, by bluźnierczymi piosenkami edukowała Polaków. Niektóre ugrupowania partyjne stoją na ordynansach szatana.

Opowiadał znajomy nauczyciel, że w jednej szkole podczas inscenizacji w okresie Bożego Narodzenia, tuż przy zółbku stało kilka młodych uczennic w zaawansowanej ciąży. Stały jak bohaterki. Tolerancja nie może wyrugować dekalogu. Tolerujemy człowieka, nawet słabego. Nie ma tolerancji dla zła i dla szatana. Tolerancja nie jest przykazaniem. Godność człowieka nie jest przykazaniem. Przed nimi była i jest miłość Boga i bliźniego. Gimnazjum, czy liceum to nie czas na rodzenie dzieci, na ojcostwo i macierzyństwo. Szatan niszczy dekalog. Potem niszczy człowieka. Musimy klęknąć i prosić: „*Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida*”.

Powiedzcie Jezusowi, że zły duch dręczy nasze społeczeństwo i rodziny, które zapomniały, co to jest dzień święty. Skoncentrowani na wolnym czasie, na przyjemnie spędzonym wypoczynku, udajemy się w miastach do supermarketu. Supermarketowe świętowanie z hamburgerem i coca colą. Potem zmęczeni wracają do domu.

- Duch świeckości opanował naszych sklepikarzy. Na najmniejszej wiosce w dniu świętym otwarte są sklepy spożywcze. Dręczy nas duch korupcji, zysku i zarobku.

- Dręczy nas zły duch świeckości, który nie może znieść atmosfery „Radia Maryja”, skąd przemawia i emanuje sacrum, religijne spojrzenie. Padnijcie do nóg Jezusa jak ojciec opętanego i proście: „*Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida*”.

Powiedzcie Jezusowi przez trwanie w spiekocie, na deszczu i w poście, że dręczy nas zły duch alkoholizmu i narkomanii. Zły duch wie, że przez alkoholizm i narkomanię rozłoży najwznioślejsze dzieła. Zabije najgorętszą miłość. Zniszczy najbardziej kwitnące gospodar-

stwa, czy przedsiębiorstwa, zdyskwalifikuje najlepszego naukowca, odbierze urodę ciała najpiękniejszej dziewczynie, przysporzy żebraków i złodziei, pošle na ulice sieroty, odbierze sens i radość życia.

- Nie wiercie, że nowoczesnym lekarstwem dla młodości stanie się woodstock, owoc ducha zeświecczonych organizatorów, dopuszczających w kampusie wszelaką swobodę, alkohol, narkotyki i nicość. Padnijcie do nóg Jezusa jak matka opętanej i proście: „*Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida.*

Podejdźcie do Jezusa i powiedzcie przez zmęczone nogi i spieczona usta, że dręczy nas duch podziałów i niezgody. Nie chodzi o podział na lewicę i prawicę. Lewica nasza tradycyjnie walczy z tym, co religijne, nadprzyrodzone. Z komunizmu przekształciła się w socjaldemokrację. Czerwony sztandar zamieniła w białe – czerwone logo i głosi świeckość i nowoczesność.

- Niepokoi duch podziałów, który rodzi wrogie emocje. Dzieli się Polacy. Jedni służą liberalizmowi, drudzy Europejskości, trzeci judaizmowi, jeszcze inni przywołują resentymenty do starego komunizmu i socjalizmu. Powstają ugrupowania, partie, grupy polityczne. Nie umiemy słuchać drugiego człowieka. Utraciliśmy słuch na drugich. Każdy mówi, każdy ma rację, każdy szuka zwolenników. Polska targana złym duchem podziałów.

Najbardziej niepokoi stojąca na uboczu grupa gapiów. Oni wszystko wiedzą. Zatkali sobie uszy. Są obojętni na wszystko. Są mądrzejsi jak wszyscy. Pozwalają rządzić byle komu, byle dużo i pięknie obiecywał. Reformujemy szkoły, służbę zdrowia, zakłady pracy. Reformujemy normy moralne. Nie reformujemy siebie. Oto choroba. „*Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida*”.

Nie wystarczy powiedzieć raz. Kananejka woła do Jezusa, jest poganką, ale upadła do nóg Jezusa i prosiła: „*Panie dopomóż mi*”. Prosi o okruszynę miłosierdzia. Od złego ducha uwolnić może nas tylko Pan. Powiedzcie Matce Jezusa. Ona jak w Kanie Galilejskiej powie Jezusowi: dręczy ich zły duch. „*Panie zlituj się*”. AMEN.